



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

OZIEMNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznik z adresem do domu 50 franków, z adresem do poczty 50 franków, bez adresem 45 franków.
CENA POJEDYRCZEJ NUMERU 200 MARKI

Ceny ogłoszeń: za 5 linijek wierszowych jednoczesnie na kol. I Mk 10, na II i III kol. Mk 12,00, na IV kol. Mk 16,00.
Ogłoszenie bezpłatne po 20 linijkach na wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów osobistonie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—4 na pal. Rozkazy nadawanych redakcji nie wraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii № 59, Telefon № 48. Skrytka pocztowa № 48.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Proletariatu wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie

Teatr „ODEON”.

Program od środy 6 do wtorku 12 Października 1920 r.

Największa Sensacja Wszechświata! Przedostatnia Serja słynnego obrazu

„WŁADCZYNI ŚWIATA”

Serja VII

pod tytułem

Dobroczyńcy Ludzkości

Dramat w 6-ciu aktach.

W roli tytułowej **MIA MAY** Rzecz dzieje się w Europie.

Między Serjami 6-tą a 7-mą upływa lat 15.

Układy w Rydze zachwiane

Warszawa. W kołach politycznych daje się odczuwać wzburzenie z powodu niesłychanych żądań bolszewickich, wyrażonych w propozycjach z dnia 28-go ub. m.

Położenie bolszewików zarówno na froncie, jak wewnątrz Rosji, nie uprawnia ich żadną miarą do podobnych wymagań.

Istnieją z tego powodu przypuszczenia, że bolszewicy inspirowani są przez Niemcy, które nie życzą sobie nastąpienia normalnych stosunków w Polsce. Liczą też zapewne na to, że im bliżej zimy, tem Polacy będą więcej ustępliwi. Jest to więc także pewnego rodzaju obstrukcja.

W tym stanie rzeczy przewidywać można, że nastąpią zmiany w taktyce naszej delegacji pokojowej. W związku z tem ma być zamierzony wyjazd ministra spraw zagranicznych, ks. Sapiehy do Rygi.

Rola, w jakiej wyjdzie ks. Sapieha do Rygi, nie jest jeszcze przesądzona.

Być może, iż wywiąże się tam położenie, w którym ks. Sapieha z roli informatora przejdzie do roli czynnego członka delegacji. W każdym razie dotychczas nie jest przewidywana zmiana na stanowisku przewodniczącego delegacji.

Wczoraj minister spraw zagranicznych, ks. Sapieha wyjechał do głównej kwatery, aby z nacelnikiem państwa omówić sprawę swego wyjazdu na konferencję pokojową.

Po powrocie z głównej kwatery minister ma niezwłocznie wyjechać do Rygi.

Obecna postawa delegacji sowieckiej nasuwa domniemanie, że nasze wiblenie pokojowe stanowisko ośmieliło ich także do próbowania targów. Należy ich teraz przekonać, że się mylą. Chcemy pokoju, ale o pokoju „za każdą cenę” niema mowy. Jeżeli p. Joffe i jego koledy tego nie zrozumieją, lub zrozumieć nie zechcą, to będą mogli niebawem wrócić do swojej podminowanej Moskwy.

ny. Poza tem w kontrakcji zdobyto 3 kar. maszynowe.

Stwierdza ta akcja wrażenie, jak gdyby silne oddziały litewsko-bolszewickie przygotowywały się tu do ataku flankowego od północy na nasze komunikacje.

Naczelne dowództwo wojsk polskich sztabu generalnego.

Jak się zdaje, mimo najszczerszej woli pokojowego załatwienia sprawy ze strony rządu polskiego, nieunikniona jest akcja militarna w kierunku Wilna i Kowno. Na daleko posuniętą ustępliwą polską Litwinów odpowiadają ostrym atakiem nad Mereczanką, pod Oranami. Co najważniejsza zaś—naczelne dowództwo polskie w ostatnim komunikacie stwier-

dza czynny współdziałal oddziałów bolszewickich.

Oczywiście taki stan rzeczy nie może być nadal tolerowany, ze względu na niebezpieczeństwo, które wytwarza dla wojsk polskich, wysunętych ku wschodowi, poza Lidę i Baranowicze.

Spodziewać się więc należy decydujących zarządzeń dowództwa polskiego na terenie wileńszczyzny.

Pośćć w rozbitym armjami bolszewickimi w kierunku Mińska trwa w dalszym ciągu. Miasto i stacja Kojanowo, wymieniona w komunikacie, leży przy drodze żelaznej Baranowicze—Mińsk w odległości 37 kilometrów od Mińska. Wobec tego zajęcie Mińska nastąpić może leda dzień, jeżeli już nie nastąpi.

O duszę żołnierza.

Warszawa. Ministerstwo spraw wojskowych wydało następujące rozkazy ministra spraw wojskowych, gen. porucznika Sosnkowskiego.

Rozkaz pierwszy: W celu kategorycznego ukrócenia wypadków rabunku, pądrowania i bezprawnych rekwizycji, rozkazuje: a) Każdy oficer, który spostrzeże lub dokonywanie rabunku, pądrowania lub bezprawne rekwizowanie, choćby nie był służbowym przełożonym spełniających te przestępstwa żołnierzy, ma obowiązek wkroczenia czynnego i zapobieżenia przestępstwu. b) Przy tych czynnościach każdemu wkraczającemu oficerowi służyć będą w stosunku do nieposłusznych żołnierzy wszystkie prawa przełożonego, włącznie z prawem wymuszenia posłuszeństwa drogą użycia broni (§ 124). Oficer, który spostrzeższy dokonywanie przez żołnierzy rabunku, pądrowania lub bezprawia rekwizycji, wbrew obecnemu rozkazowi, nie wkroczył czynnie i odpowiedzialnych środków do powstrzymania przestępstwa nie przedsięwziął, będzie uważany za winnego niewykonania rozkazu służbowego i uciągnię w myśl § 92 Rady Obrony Państwa z 13 sierpnia b.R (Dz. Ust. Nr. 81)

karze pozbawienia wolności do lat 6 i wydaleniu z wojska. Rozkaz ten pracować przed frontem.

Rozkaz drugi: Długoletnia wojna porzuciła ogromne szczeryby w duszy żołnierza, tłumiąc w niej wiele dodatnich czynników w ustawicznej walce o życie wśród nieuniknionych okropności, jakie ze sobą niesie. W takich warunkach dbać musi z całą energią każdy dowódca o podniesienie ducha i wartości moralnej powierzonych jego pieczy żołnierzy. Nie wystarczy jedynie rygorem kar dążyć do tego celu, lecz usunąć należy wszystko od żołnierza, co odwraca w nim może podstawę moralnej dyscypliny. Mam na myśli publikacje i artykuły podkopujące to, co żołnierz wyniósł z domu rodzinnego; czy też ze szkoły, to jest zasady religij i moralności. Wojsko w żadnym wypadku nie może stać się terenem walki o duszę ludzką. Odbieranie wiary żołnierzowi, działa na szkodę armji, gdyż wprowadza zanik poczucia co dobre a co złe i powoduje w skutku wzrost przestępczości we wojsku. Panom Oficerom, którzy winni stać się strażą zdrowia, nie tylko ciała, lecz i duszy żołnierza, nie wolno zapominać o tym obowiązku.

Minister Sosnkowski

Dalszy pogrom bolszewików.

Bitwy na froncie litewskim.

Zdobyte 5 armat, 11 kar. maszynow. (pociągu pancernego i 800 jeńców.

Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dn. 5 b. m.

Nieprzyjaciel na razie niezdolny do stawienia oporu, wycofuje poplesznie swoje zdemoralizowane oddziały w kierunku wschodnim. Czołowe podjazdy naszej grupy pociągowej docierały do Kojanowa, Stankowa. W rejonie Mitry, zdobyte pociąg pancerny, 5 dział, 8 kar. masz. oraz 300 jeńców, pochodzących z 3-ech rozbitych dywizji sowieckich. W skraj na Snów oddziały wielkopolskie wzięły 500 jeńców.

Na północnym skrzydle litwini w dalszym ciągu zachowują postawę zaocepną. Dnia 4 b.m. po parokrotnym ataku, poprzedzonym silnym przygotowaniem artylerji, wojska litewskie zdołały sforsować rzekę Mereczankę. Nasza kontrakcja w toku. Ostre walki miały również miejsce pod Oranami, gdzie stwierdzono aktywny współdziałal oddziałów bolszewickich. Nieprzyjacielskie samoloty bombardowały stację kolejową Orany. Jeden z samolotów został przez nas zestrzelony.

WOJNA O PODDASZE

Z FRANCUSKIEGO.

1.
„O czym ona myśli w tej chwili? Dla czego spojrzanie jej, rozmarzone i błędne zatrzymanie się na widnokręgu wypełnionym deklamacją i kominami? Byłoby lepiej, piękna moja wdówka, skierować śliczne oczy ku światłom rosnącym pod twoim balkonem wśród urzędowej smugi zieleni, które wypełniają tak rozkosznie powietrze balsamicznym swym tchnieniem.
Nie chcesz się nimi zajmować? To patrz przynajmniej ra niebo, ono rzuca w tej chwili na ciebie słodkie promienie które tak podnoszą twą piękność: przez samą wdzięczność powinnaś się do niego uśmiechnąć.
Ale nie! błękitne niebo i zielona murawa, nie potrafisz zwrócić na siebie twoich spojrzeń.
„Najwyraźniej ona dumie. O kim? moim? że o zmarłym swoim mężu? I czemuż nie? Ponieważ ma niedługo zawrzeć nowe związki, myśli teraz zapewne o tym dobrym starcu, który nazywając się mężem, był dla niej drugim ojcem i umiarkującym, roztępił ją młodą, piękną i bogatą.
Jednakże gdytyś o nim myślała, moja śliczna hrebino, z pod twoich długich czarnych rzęs nie wymknęłyby się

spojrzenie tak rozkosznie uśmiechnięte, podobne do tego, jakie ci przed chwilą przesłało niebo z po za swoich różowych chłoków. O, nie przeciel! Uśmiechasz się, dowodzi mi tego doleczek tworzący się na twojej twarzy, który wtedy się tylko ukazuje, kiedy jakies słodkie wrażenie skleria do uśmiechniętoje usteczko.
Najwidoczniej, nie myśli o zmarłym lecz o narzeczonym.
„Ten jest młody, wykwiły, ma piękne wijące się jasne włosy; rękawiczki jego są zawsze nieskazitelnej bielości, krawaty zachwycające i w tak wielkiej liczbie, że słońce nie dostąpiło tego zaszczytu, by jego promienie padły dwa razy na jeden i tenże sam. Czegóż więc potrzeba, żeby główka dziewiętnastoletniej hrebiny snuła miłośnicie rózne marzenia?
Umieszczony w kącie salonu pani Mauduit, siedziałem na wygodnej kanapie z dziennikiem w ręku i udawałem, że czytam. Hrabina haftowała, niły wstawkę, ale tak ona nie patrzyła na swój muślin, jak ja na mój dziennik.
Muszę zacząć od oświadczenia, że nie jestem zakochany w hrebince, kto wie jednak, czy z czasem się nie zakocham.
Gorąco tego dnia było duszące, a promienie słoneczne, padając płonowo na front palacu Mauduit, oświecały tylko ogród.
Hrabina siedziała prawie na progu balkonu zwiészca niedbale w puszystym futelu z głową w tył odrzuconą.

Drzwi od balkonu były szeroko otwarte spojrzanie jej płynęło po za ogród, po nad liczne szeregi domów wznoszących się przed nią, jak stopnie obzernego amfiteatru i kierowało się ku czerwonym dachówkom, oświetlonym jaskrawo słonecznymi promieniami domów, rysujących się na ostatnim planie naszego widnokręgu. Spojrzanie jej tam się zatrzymywało i zdawało się, że chce objąć jakiś przedmiot, będący dla niej przyczyną zajęcia, czy zdziwienia.
Niedługo uśmiech ten, który dotąd objawiały tylko usta, oczy i rozkoszne dętki, rozlał się po całej postaci, z twarzy zbiegł na szyję, na ramię, które drgnęło i spłynął aż do ręki; palce pod tym radosnym wpływem poruszały się mlarowo na poręczu krzesła przed nią stojącego jak po forteplenie, w końcu nózka jej wybijająca takt o wzorzysty kobierzec, uzupełniała harmonię tej szczęśliwej wróżby, pośród której piękność jej zajęła cudnym blaskiem.
Cęła jej osoba śmiała się i śpiewała.
Hęta upadł na ziemię razem z moim dziennikiem, tak głęboko była porażona w swoim marzeniu, a ja zaparzony w nią.
Widocznie myśli o swoim narzeczonym, powiedziałem. Marzy o drugim weselu, a może o pierwszej miłości; bo pan de Mauduit był tylko cieniem wielbiciele.
Dla czego nie stanęłam w rzędzie starających się o jej rękę? Mam wprowadzić tam caterdzież, ale nieboszczyk

miał lat sześćdziesiąt i w porównaniu nim mógłbym się jej był wydeklamował! Szczęśliwy de la Londel! swoję fryzurę i piękny krawatowi trafiał zadowolony tem niedoświadczonym sercem, zapewne nad tą imago zwykle tak korzystną i tak festywną. Ach, panie Albercie, powinienes okłagać go za gorące dzięki twym fryzjerom i kominom!
W tej chwili zaczynalem nienawidzić tego młodzika i niezawalem go znosił.
Kiedyś kecał w myśli przed rozstrzelenego, żywe kolory, które kaś myśli szczęścia sprawdzała na mojej pięknej mاریцылki, zaczęły keś powoli. Paluski zaprzętały mnych uderzeń, brwi lekko się zmasowały, reszota długich rzęsów przyżywy blask oczu, dołki poznały.
Chmurka jakas przeszła widać tem jasnym niebie.
Wkrótce oczy hrebiny zwilżyły łezka stoczyła się tuż około ustek, których reszki uśmiechu zdawały jeszcze igrać.
Terez z pewnością myśli o niebożczyku!
Moje oczy także zwilżyły się na wspomnienie dobrego pana de Mauduit, który się zawsze dla mnie i w tym bardzo okazywał, chociaż nie znał mała.
Jakżebym zresztą mógł zostać ciałym na widok tej młodej kobiety płakującej swego męża? (d. c.)

Teatr PARYSKI

Program od czwartku 7 do niedzieli 10 października r. b. włącznie.

Dla młodzieży dozwolone.

Dziecko Zbytku i Rozkoszy

Dramat współczesny w 6-ciu wielkich aktach z najgłośniejszą artystką francuską **SUZANNĄ GRANDAIS** w roli głównej.
Obraz wytwórni „PHOCAE“ w Marsylii.

Wojskowe Kino
„Legun”
Czyż miejsce: Krzesło 10, łozę 12 mk.
solnierze do krzesła 6 mk.

Źródło Łez...
ANONS: W następną zmianę demonstrowany będzie „Tryumf ideału”

Tragedja życiowa w 6-tych aktach,
z najpiękniejszą gwiazdą kinematograficzną **FRANCESKĄ BERTIN** w roli głównej.

Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
ulica Paany Maryi № 10.
Telefon 350.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 5-7 wiecz.
DOKTOR
Paweł Broniatowski
ul. Paany Maryi Nr. 31 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu.
Panie od 12-1 w południe.

Dr. Wl. Kahl
choroby kobiece, akuszerja, wewnątrzne
Przyjmuje od 1-jej do 4-jej ulica Dąbrowskiego 5 (Skolna) II piętro.

Dr. Stefan Kon
specjalność: akuszerja i choroby kobiece
Ul. Kościuszki 16.
KRAWIEC DAMSKI SZUBSKI
II Aleja 39.
Nadeszły żurnale oryginalne angielskie.
CENY PRZYSTĘPNE.

Dr. Włodzimierz Lipiński
b. naczelny lekarz szpitala wenerycznego w Łucku
przyjmuje codziennie od 8-9 i pół rano i od 6-8 wiecz.
z chorób skórnych i wenerycznych
Kilińskiego 4
w mieszkaniu D-ra Purskiego.

Ogłoszenie.
Urząd Likwidacyjny po b. Wojskowym Urzędzie Górniczym w Dąbrowie Górniczej ul. Sobieskiego 27 niniejszym wyzywa osoby w posiadaniu których znajduje się majątek ruchomy i nieruchomy po b. okupantach do zwrotu ewentualnie zarejestrowania tegoż w powyższej wymienionym Urzędzie do dnia 1-go listopada 1920 r.
W razie niezgłoszenia Urzędowi Likwidacyjnemu w terminie wyżej określonym przedmiotów pozostających po b. władzach okupacyjnych, a stanowiących przeto własność Państwa Polskiego, posiadacze tychże pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 574 K. K.
Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Składajmy ofiary.

Ubezpieczenia
wszelkiego rodzaju: życiowe, ogniowe, transportowe, od nieszczęśliwych wypadków, kradzieży z włamaniem itp. oraz na rzecz Polskiej Poż. Państw. załatwia szybko i na dogodnych warunkach
T. Fogelbaum, Częstochowa,
ul. Kościuszki № 2 b.

STROICIEL
Fortepianów i Pianin
T. Tyflewski
Wały № 14.
Pośredniczy przy sprzedaży i kupnie takowych.

Kozioł
rasowy, rozplodowy ul. Jasnogórska 20.
Dubeltówka
16-do sprzedania Ostatni Gosz Mokra 12 m. 24.
Zęby
sztuczne używane nawet polarnie kupiły laboratorium dentystyczne Aleja 10.
Nauczycielka
udziela lekcji i korepetycji warunki przystępne Parkowa 12 m. 3.
Zgubione
kartę powołania do wojska i metrykę na imię Icka Szachara.
Futro
lisy kryte puszem do sprzedania ulica Kiedrzyńska 14 róg Clemeney.
Nadeszły
żurnale Magazyn ubło rów H aptmana 1-sza Aleja Nr. 2.
Młoda
panienka, freblanka p. aszujmie miejsca do jednego lub dwójga dzieci najchętnej na prowincji. Oferty w Gościu d'a „Freblanki”
Poszukuj
się w bliskiej d. ca kolejącego umeblowane poko oświetlone i dziełaim wejście przyweitym z jednej pokoj s. kanie dręgi na b. Zgłoszenia proszę dać w Adm. G. dia „Polka.”
Sklep
spoczywcy do sp. nia Mickiewicz
Sprzedat
dom z ogrodem z wywym bilako R. Wielobóskiego ul. sw. Rocha wiad. Porosa Jasnogóra
GAZETY
czasopisma k. jowe i zagran. no najtaniej pronomerac
Biuro Ożeniak ul. Kościuszki
Poszukuj
zaraz toba na akładającego się lub 2 cb pokai 2. nię w okolicy Al. lub III wlad. Al. Frydygo III Alej